

Reprinty "Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 6-7

Partner wydania



Jeszcze raz WL4

▶ Str. 8



SPORT W SZKOLE

▶ Str. 12

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 542 | 14.09.2018 r. ISSN 2544-2864

Melodie wyborcze Piekarskiego

Z dr. Krzysztofem Piekarskim, historykiem i politologiem, pracownikiem naukowo-dydaktycznym Zakładu Teorii Polityki Uniwersytetu Gdańskiego rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 2

Grażyna Czajkowska kandydatką Kocham Sopot na prezydenta Sopotu

KWW Kocham Sopot ogłosił, że kandydatką na Prezydenta Miasta Sopotu będzie Grażyna Czajkowska.

▶ Str. 3

Kuracja kurortu

Pod hasłem "SOPOT - TERAZ MIESZKAŃCY! Wysoka jakość życia - partycypacja - społeczna solidarność", odbyła się pod koniec ubiegłego tygodnia konferencja prasowa Komitetu Wyborczego Wyborców Mieszkańcy dla Sopotu (Mds) z poparciem Kornela Morawieckiego. Komitet przedstawił swoją kandydatkę na prezydenta Sopotu, Małgorzatę Tarasiewicz.

▶ Str. 3

Efektowna inauguracja hokeistek Stocznio-wca

W bardzo dobrym stylu rozpoczęły sezon hokeistki Stocznio-wca. Podopieczne Henryka Zabrockiego w hali Olivia dwa razy rozbiły SKKH Atomówki GKS Tychy. W sobotę gdańszczanki wygrały 7:0 (1:0, 4:0, 2:0), a w niedzielę 10:1 (6:0, 4:1, 0:0).

▶ Str. 10

Konkurencje Olimpiady TPG cz. I

W dniach 28-30 września odbędzie się VIII Olimpiada Osób Głuchoniewidomych w Konkurencjach Przeróżnych, której organizatorem jest Pomorska Jednostka Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym. O Puchar Przechodni Pomorskiego Pełnomocnika TPG będzie walczyć sześć drużyn z Pomorza. Patronat medialny nad imprezą sprawuje "Gazeta Gdańska". str. 11

▶ Str. 11

Jachlewska do Ceynowy: "Zrezygnuj gdy nie ma determinacji"

Elżbieta Jachlewska do Andrzeja Ceynowy: "Apeluje do profesora Andrzeja Ceynowy o rezygnację z kandydowania na prezydenta Gdańska i poparcie mnie oraz Lepszego Gdańska, skoro nie ma determinacji. Jak słusznie zauważa pan profesor, ja mam. Stanę na rzęsach, by w Radzie Miasta Gdańska tworzyć Gdańsk zgodnie z moimi wartościami, który jest w programie wyborczym tutaj: www.lepszygdansk.pl. To mój komentarz do wywiadu Andrzeja Ceynowy z Maciejem Sandeckim dla GW Trójmiasto".

Rekordowa „Jesień w ogrodzie”



Tłumy gości, jak się okazało rekordowe w historii imprezy, odwiedziły stoiska około stu Wystawców, którzy wzięli udział w ósmej edycji kiermaszu ogrodniczego „Jesień w ogrodzie”, który odbył się na terenie Pomorskiego Centrum Hurtowego Rēnk w dniach 8 i 9 września.

▶ Str. 4



Akapit wydawcy

chę ogranicza, ale tworzy wspólnotę władzy.

W wymiarze realnym i symbolicznym.

binety stosując demokratyczną podaż przyjemności.

Tak wyżywnieni promieniąją co kadencję nowa energią.

Dla mnie milion, dla pani 1,80 zł

Jednym pieniądze, warunki ekspansji, innym rady społeczne, drobne obywatelskie fanaberie, pomnik albo ławeczka. Lub dwa pierogi na gwiazdkę. Jedni budują biurowce, inni za ich dostatek płacą podatkiem parkingowym.

Doprowadzili liberalne ideały w swoich gminach do perfekcji - sprywatyzowali ga-

Zrzucają obowiązki na rynek i sektor prywatnego biznesu, tworząc na majątku wspólnoty modus operandi, w którym zyski stają się prywatne, a koszty i ryzyko publiczne.

Prywatyzują gminy zamiast je uspołeczniać.

Wola udawać bezsilność samorządu wobec nacisków rynku niż zajmować się

ochroną standardów społecznych lub ograniczać komercjalizację i prywatyzację usług publicznych.

Rezygnując z kadencyjności władzy potwora tego SLD wyhodował na własnym ustawowym łonie błędnie zakładając, że Adamowicz, Karnowski czy Struk będą równie skromnie jadać jak towarzysz Gomulka.

Łatwiej dziś Adamowiczowi podpisać 180 groszy dodatku węglowego miesięcznie dla miejskiej biedaczki niż zrezygnować z miliona złotych, które wypłacił mu lipski współnik ciepłociągu.

O to mniej więcej chodzi w tych wyborach.

Marek Formela

F(ig)raszka

Ruszyła kampania więc wszyscy do boju
Zużyci decydenci
nie dadzą spokoju
Ciało i mózg
się im dopomina
A tego przyczyna -
dopamina

Liczb

2952 zł

zakup ekspresu do kawy
dla kancelarii prezydenta
Gdańska

9102 zł

analiza efektywności promocji
Gdańska

21 tys. zł

dotacja na zawody nordic
walking w Osowej

Cytat tygodnia

- Inicjatorem napisania scenariusza "Kamerdynera" był niewątpliwie MIREK PIEPKA, mój przyjaciel. Zaczęliśmy o tym rozmowy w 2009 roku, potem niestety temat się urwał, bo pracowaliśmy nad "Czarnym Czwartkiem" i "Układem Zamkniętym"(...) W tym filmie chcieliśmy pokazać polskość Kaszubów i ich walkę o nią - Michał PRUSKI, współscenarzysta filmu, wieloletni dziennikarz i felietonista "Głosu Wybrzeża".

- Gdynia potrzebuje nowego impulsu, nowego otwarcia. Nie dzieje się (w Gdyni-red.) nic strasznego, ale dzieje się bardzo mało dobrego, nic z czego moglibyśmy być dumni(...) Infobox, Muzeum Emigracji, kolejka na Kamienna Góra, fajne rzeczy, ale mieszkańcy nie wiedzą tego, że cena jaką płacą to droga gruntowa pod domem, krzywy chodnik, że nie ma miejsc w żłobkach - Marcin HORALA, poseł PiS, kandydat na prezydenta Gdyni.

"Gość dnia" RADIA GDAŃSK

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Melodie wyborcze Piekarskiego

Z dr. Krzysztofem Piekarskim, historykiem i politologiem, pracownikiem naukowo-dydaktycznym Zakładu Teorii Polityki Uniwersytetu Gdańskiego rozmawia
Artur S. Górski

- 21 października i 4 listopada będziemy mieli plebiscyt „za” czy „przeciw” obecnej władzy centralnej?

- Na razie kampania jest wątpliwa. Wyborców nie porywa. Nawet debata kandydatów na prezydenta Gdańska nie była jakoś szczególnie obserwowana, czy dyskutowana. Partie polityczne, to wiemy

to możecie się spodziewać krainy miodem i mlekiem płynącej, znajdują się pieniądze...

- I będzie jak na urokliwym Podkarpaciu...

- Podkarpacie już z tego szczęścia oszaleje. Prezydent Duda nawet w Leżajsku o tym mówił.

- I nawiązał do licznych zrad

- wybór kandydata w sytuacji, gdy żaden z kandydatów nie uzyskał w trakcie głosowania wymaganej większości). Kandydata SLD wśród nich nie ma.

- Byłemu rektorowi UG bliżej raczej do PO, w sojuszu z którą jest już Barbara Nowacka, jako lewe skrzydło Koalicji Obywatelskiej...

i na odwrót.

- Dla PO kluczowe jest obronienie dużych miast, ośrodków akademickich, Pomorza. Za kilka miesięcy wybory do Parlamentu. PiS powie odzyskujemy Polskę. Przecież kandydat wicepremier Jaki w stolicy jest pozytywniej postrzegany, a Trzaskowski dość ospale sobie poczyna. Do niektórych formuł „wszystko zmienię, dam radę” trafia. Dla PO korzystny byłaby w drugiej turze pojedynek Wałęsa – Adamowicz. Jeśli PO utrzyma stan posiadania w centrach kulturowych, w dużych miastach, być może przełoży to na sukces. Hasło „odsunąć PiS” to jednak przymało.

- PO przez własną arogancję przegrała w 2015 roku dwa razy wybory...

- Nazbierała „cash’u” i nie zdążyła wydać. Podniosła wiek emerytalny, ściubiła grosz, zamiast oddać potrzebującym. I popłynęła. Jest pytanie na ile jeszcze tego „cash’u” starczy. Wydawanie, rozdawanie owszem, ale programy muszą mieć źródło finansowania. Przykład był w Grecji rozbuchanej konsumpcji. Prawica zbiera kasę, lewica ją wydaje. PiS w sferze programów społecznych i sojuszu ze związkowcami, z „Solidarnością”, pokazuje, że jest lewicowe.

- Trzecia siła, Kukiz?

- Z ducha republikański Kukiz15 stawiający na jednomandatowe okręgi, na obywatelskość przegięł idąc po narodowców, omijając lokalne ruchy miejskie. Teraz z nim narodowców nie ma, a obywatelskość w wydaniu Kukiza się nie przebija, nie ma struktur. Paweł Kukiz z ruchem swego nazwiska wprowadził nie ten sort. Podzielić może los Ruchu Palikota, czy niemoć Nowoczesnej. A to wyborców odstrasza. Uciekają.

- Biedron?

- Wybrał się w objazd po kraju. Na ile będzie umiał słuchać i zapisać właściwe melodie wkrótce się przekonamy. Nowy był Palikot, nowy Petru. Mieli branie, do czasu...

- Jak do tej pory rządu Pawła Adamowicza, który może być spokojny, bo z aresztu można kandydować. Co też może mu nabić punktów. Jeśli sms-y od prokuratorów i sędziów wyłonią tych, co bardziej skłonnych do postanowień aresztowanych...

- Może on walczy o swoisty immunitet. PiS może też licytować. Jeśli wygra Adamowicz to PiS może grać na wprowadzenie do Gdańska komisarza. Na pewno sobie coś będą musieli powijać.



nie od dzisiaj, nie odpuszczają samorządów...

- Ruchy miejskie w Warszawie, w Gdańsku są aktywne...

- Co z tego? Nie wprowadzą swoich radnych. Przynajmniej szanse na to są mizerne. Mimo, że gdzieś może jakieś brylanty wśród nich się znajdują. To pokazuje doświadczenie do ściany w upolitycznianiu samorządów w wielkich miastach.

- Nawet środowisko PO ma w Gdańsku dwóch kandydatów. A tym trudniej będzie choćby w Sejmiku o zmianę, skoro liderką listy PiS w okręgu gdańskim jest Anna Gwiazda, siostra Andrzeja Gwiazdy. Być może w PiS liczą, że wyborcy się pomylą obstawiając, że to Joanna Duda-Gwiazda, żona pana Andrzeja?

- I przy tym nie obowiązują zasady emerytalne (śmiech). Ależ mamy magię nazwisk. Pamiętamy, jak listy zaludniali Kalinowscy, Pawlakowie, Ziobrowie, Kaczyńscy. A w Gdańsku jest starcie młodego Wałęsy z młodym Płażyńskim. Trudno o wyrazistą symbolikę nazwisk.

- W kampanii pojawiło się ze strony prezesa PiS i premiera ostrzeżenie, że dobre pieniądze dostana przyjazne rządowi, nie warczące, samorządy...

- A to swojska kiełbasa wyborcza: zagłosujecie na nas,

Europy, w 1939 i w 1945 roku.

- Nie pompujemy naszej wielkości. II RP była taka sobie i miała skłonność do egzotycznych sojuszy. Mimo to Francuzi i Brytyjczycy niejako mimochodem wojnę wypowiedzieli machinie niemieckiej, która wszak nie ukrywała swych intencji.

- Intencji nie skrywa nazbyt skrupulatnie PiS, stawiając na centralizm władzy, nie na samorząd?

- Jest w tym problem semantyczny. Samorząd to nie rząd. Idea z lat 90 była skupiona na decentralizacji. Władza centralna miała wspierać, pomagać, ale nie prowadzić zadań samorządów. Te zaś same się zaczęły wyzbywać kompetencji. Teraz nałożyła się na to chęć położenia ręki na znacznych jeszcze funduszach unijnych, programach regionalnych nakierowanych na samorządy. Rząd ma wiedzieć lepiej, co ludziom trzeba.

- A lewica wie? Czy ona jeszcze w Gdańsku jest? SLD wystawił doktora Ceynowę. Fajter to nie jest...

- No nie jest. To raczej wiekowo dojrzały emeryt. Po cóż mu ten start? Być może epizod w CV? Był już liderem listy SLD do sejmiku, bez sukcesu. Po pierwszych balotażach widać, że jest trzech pretendentów do sukcesu (balotaż

Personal

✓ Odybła się Gdańska Debatę Gospodarczą. Rozmowę z kandydatami na prezydenta prowadził dr Jarosław Och, a detalicznie mechanizm debaty przedstawił Radek Gdańsk jej architekt, szef PP Zbigniew Canowiecki, wielbiciel talentu politycznego i gospodarczego urzędującego w Gdańsku prezydenta. W tej sytuacji atak na Kacpra Płażyńskiego, kandydata PiS, w związku z planami fuzji Orlenu z Lotosem, nie mógł dziwić. Dziwić mogła jedynie jego koniunkturalna i powierzchowna argumentacja. Nie byłaby potrzebna, gdyby w politycznym cyrku grali nadal to samo przedstawienie z prezesem Pawłem Olechnowiczem werczącym premier Ewie Kopacz 3 dni przed wyborami litr nowej ropy wydobytej ze starego złoża. I komu to przeszkadzało?

✓ Komitet "Wszystko dla Gdańska" odkrył personalne karty w okręgu nr 3 - Piecki, Siedlce, Wzgórze Mickiewicza, Aniołki, Jasień. Kandydatów do rady zachwalał lider ugrupowania, Paweł Adamowicz, podkreślając, że to nie politycy tylko działacze zaangażowani w sprawę swojego otoczenia. Liderem tych społeczników miałby być Andrzej Bojanowski, członek ekskluzywnego klubu 300, grupującego oddanych współpracowników prezydenta, godnych pracy w kilku miejscach jednocześnie i dochodów na poziomie 300 tys. złotych. Bojanowski, eksviceprezydent, mnogi prezes, członek rad nadzorczych, to jedna z kluczowych postaci konstelacji gdańskiej swojego pryncypała. W roli intelektualnej ozdoby towarzyszy mu Piotr Dzik, ten od kelnerki i pierogów, świetnie zawsze połączony z P. Adamowiczem. To jego pierogi Adamowicz rozdaje biedocie gdańskiej strojąc się na filantropa raz lub dwa do roku.

Nie żyje prof. Wiesław Gruszkowski (98.l), wybitny architekt i urbanista, absolwent PG, w latach 1938-41 student architektury Politechniki Lwowskiej. W Gdańsku zaangażowany w odbudowę miasta ze zniszczeń wojennych, brał udział w opracowaniu projektu odbudowy centrum Gdańska, pełnił funkcję głównego architekta województwa gdańskiego, w l. 1958-73 był generalnym projektantem planu aglomeracji gdańskiej, autorem kilkudziesięciu prac o rewaloryzacji miast zabytkowych, prezesem oddziału gdańskiego SAP i Towarzystwa Urbanistów Polskich. Współautor - razem z prof. Adamem Hauptem - projektu urbanistycznego wojskowego cmentarza francuskiego w Gdańsku. Wykładał w Zurychu, Akwizgranie, Bremie, członek International Society of City and Regional Planners. Współczesnemu Gdańskowi, jako sympatyk myśli ogólnych ks. Tischnera, przyglądał się z zasadną krytyczną troską.

Grażyna Czajkowska kandydatką Kocham Sopot na prezydenta Sopotu

KWW Kocham Sopot ogłosił, że kandydatką na Prezydenta Miasta Sopotu będzie Grażyna Czajkowska.



"Kocham Sopot" jest ruchem społecznym, którego sensem są mieszkańcy. Jestem przekonana, że możliwe jest zarządzanie, w którym głos Mieszkańców jest słyszany i uwzględniany. Pracowałam i będę pracować na rzecz włączania Mieszkańców, słuchać ich zdania oraz tworzyć warunki dla współpracy. Wiem, że w kontakcie z ludźmi powstają najlepsze pomysły. Jako Prezydent będę kierować się zasadą dialog – diagnoza – działanie. *Sluchamy Sopotian!* – Grażyna Czajkowska
Grażyna Czajkowska to Sopotka Radna (2010-14 i 2014-18), działaczka społeczna, przedsiębiorczyni.

Do jej sukcesów w kadencji 2010-14 należy przygotowanie wraz z Sopotką Inicjatywą Rozwojową zasady i regulamin pierwszego w Polsce Budżetu Obywatelskiego, a następnie prowadzenie Komisji Doradczej RM, która ten projekt opracowała w formie uchwały; przygotowanie wraz z członkami sopockiego oddziału Związków Dużych Rodzin 3+ projektu uchwały wprowadzającej Sopotką Kartę Rodziny 3+.

W kadencji 2014-18 złożyła 34 interpelacje dotyczące indywidualnych problemów mieszkańców, spraw ogólnych zw. z estetyką, dostępem do informacji, potrzebami osób z niepełnosprawnością, bezpieczeństwem miasta – oświetlenie, ławki, śmietniki, uprzątnięcie zaśmieconych miejsc, kamery, windy, parkowanie i itp., pośredniczyła w kontaktach pomiędzy urzędnikami a mieszkańcami w rozwiązywaniu problemów.

Działalność polityczna:

Kadencja 2010-2014 – przewodniczenie Komisji Strategii Rozwoju i Finansów Miasta, członkostwo w Komisjach Oświaty, Kultury i Współpracy z Zagranicą; 2012-2013 prowadzenie doradczej Komisji Budżetu Obywatelskiego;

Kadencja 2014-2018 – członkostwo w komisjach Lokalowej i Budżetu Obywatelskiego, Strategii Rozwoju i Finansów Miasta, Zdrowia i Opieki Społecznej.

Działania na rzecz promocji partycypacji społecznej:

- udział w zespole przy Laboratorium Innowacji Społecznych Stocznia w Warszawie, który przygotował „Standardy procesów partycypacyjnych w Polsce”, 2013r.;
- panelistka na międzynarodowej konferencji w Ołomuńcu "New Visions of Urban Politics" 2014r.;
- panelistka podczas VII Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych w Warszawie w 2014r.;
- udział w wielu warsztatach i szkoleniach z zakresu partycypacji mieszkańców, konsultacji społecznych, rozwiązywania konfliktów społecznych;
- w latach 2014-2017 udział w 4 zjazdach Forum Praktyków Partycypacji;
- uczestnik Międzynarodowej konferencji aktywistów i innowatorów miejskich Future Jam-boree, Wrocław 2016r.
- panelistka podczas Ogólnopolskiego Kongresu Kobiet, Łódź 2018r.

Działalność charytatywna:

- praca w Caritas Archidiecezji Gdańskiej (2002-2016);
- sekretarz Stowarzyszenia Pomocy Potrzebującym „LOS”;
- kwesta w okolicach Wszystkich Świętych na rzecz Hospicjum Domowego św. Faustyny w Sopocie – 2012 – do dzisiaj;
- zbiórka darów w sopockich supermarketach w ramach Banku Żywności wspólnie z fundacją Fabryki Marzeń pomoc dużej sopockiej rodzinie

Działalność społeczna:

- członkostwo oraz prowadzenie Rad Rodziców w przedszkolu i szkołach podstawowych i licealnych w Sopocie i Gdyni; założycielka sopockiego oddziału Przymierza Rodzin przy parafii św. Jerzego w Sopocie; współzałożycielka sopockiego oddziału Związku Dużych Rodzin 3+; Prezes zarządu Fundacji Rozwoju Kocham Sopot.

Działalność zawodowa:

- od 1990 – do dzisiaj – współwłaściciel firmy rodzinnej; prowadzenie spraw finansowo-księgowych oraz administracyjno-kadrowych;
- praca w rektoracie Uniwersytetu Gdańskiego - Dział Współpracy z Zagranicą;
- praca w Instytucie Badań EWG na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego - współtworzenie Centrum Dokumentacji.

Wykształcenie - cała ścieżka edukacji w Sopocie:

- Szkoła Podstawowa nr 7 w Sopocie oraz Podstawowa Szkoła Muzyczna w Sopocie;
- Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Sopocie klasa matematyczno-fizyczna;
- w latach 1980-1985 Wydział Ekonomiki Transportu Uniwersytetu Gdańskiego – kierunek ekonomika transportu morskiego – mgr ekonomii.

Kuracja kurortu

Pod hasłem "SOPOT - TERAZ MIESZKAŃCY! Wysoka jakość życia - partycypacja - społeczna solidarność", odbyła się pod koniec ubiegłego tygodnia konferencja prasowa Komitetu Wyborczego Wyborców Mieszkańcy dla Sopotu (MdS) z poparciem Kornela Morawieckiego. Komitet przedstawił swoją kandydatkę na prezydenta Sopotu, Małgorzatę Tarasiewicz.



Czym różni się ten Komitet od pozostałych ugrupowań biorących udział w wyścigu wyborczym? I skąd się wzięło w nazwie komitetu poparcie słynnego założyciela Solidarności Walczącej, Marszałka Kornela Morawieckiego? A wśród osób wspierających Komitet, skąd wziął się legendarny działacz Solidarności, Krzysztof Wyszowski?

Kandydaci Komitetu Wyborczego MdS chcą łączyć mieszkańców Sopotu wokół wspólnego programu na rzecz miasta. Uważają, że podziały polityczne, które tak boleśnie dzielą nasze społeczeństwo w skali kraju nie powinny znajdować odbicia w niewielkim mieście, które ma wystarczająco dużo swoich problemów żeby pozwolić się poróżnić politykom, którzy marzą o awansie partyjnym. Mamy zbyt wiele lokalnych wspólnych spraw, aby poddać się zasadzie dziel i rządź stosowanej przez lokalnych kacyków, którzy w ten sposób chcą ukryć poważne przypadki niegospodarności czy nadużyć.

Prezydent Karnowski wie, że sprawę działki Wierzbickiego sprzedanej za bezcen lokalnemu biznesmenowi, czy mariny, która powoduje nieodwracalne szkody dla sopockich plaż i mola można wyciszyć rozbudzając emocje wokół losu okaleczonych podczas wojny syryjskich sierot które, jak twierdzi, sprowadzi do Sopotu. Albo kwestią pomnika Bartoszewskiego, która rozpała emocje fejsbukowiczów! W rezultacie socjotechnicznych zabiegów prezydenta mieszkańcy zawzięcie dyskutują o sierotach, choć z góry wiadomo, że międzynarodowe instrumenty prawne nie pozwolą na ich transfer do Sopotu.

Nasza propozycja dla Sopotu to odwołanie się do tych ideałów Solidarności, które od 1989 roku czekają na realizację. Chcemy, aby w naszym mieście społeczna solidarność zagwarantowała osobom potrzebującym pomocy wsparcie całej lokalnej społeczności. W Sopocie należy inaczej rozłożyć akcenty, przyjąć inną wizję miasta i cele realizowane przez władze. Takie, które doprowadzą do uzyskania przez wszystkich mieszkańców wyższej jakości życia. Dla "Mieszkańców dla Sopotu" ważne jest przede wszystkim, aby sopocianie nareszcie sami mogli decydować o swoim mieście wykorzystując takie narzędzia demokracji partycypacyjnej jak chociażby uczciwe konsultacje społeczne.

Program Komitetu Wyborczego Mieszkańcy dla Sopotu powstał w oparciu o czteroletnie rozmowy z mieszkańcami. Nasze propozycje obejmują (punkty programu nie są uporządkowane według priorytetów): Powstrzymanie dalszej prywatyzacji Sopotu: prywatyzacji mola, plaż i Opery Leśnej, posadzenie drzew (nie w betonowych donicach) na Placu Przyjaciół i wokół niego, posadzenie bluszczu i innych pnących roślin wokół Centrum Haffnera, odkrycie potoku Wiejskiego, ograniczenie hałasu - stworzenie zintegrowanego miejskiego systemu pomiaru hałasu, poprawa warunków bytowania zwierząt na przykład budowanie siedlisk miejskich przyjaznych dla ptaków i owadów, poprawa dostępu do żywności w oparciu o lokalne produkty, na przykład poprzez wolny handel na terenie ogródków działkowych, wprowadzenie paneli obywatelskich, wprowadzenie instytucji Rzecznika Seniora i osób niepełnosprawnych, którego zadaniem będzie monitorowanie, diagnozowanie problemów społecznych i potrzeb seniorów i osób niepełnosprawnych oraz wspieranie ich w kontaktach z instytucjami publicznymi, kontynuację tradycji uzdrowiskowego miasta umożliwiającą zmianę wizerunku miasta z rozrywkowego na uzdrowiskowy, optymalizację częstotliwości kursowania autobusów, dostosowanie przebiegu tras i lokalizacji przystanków do potrzeb mieszkańców, utworzenie linii autobusowej do szpitala na Zaspie, bezpłatne przejazdy w autobusach w granicach miasta Sopotu, darmowe godzinne parkowanie dla mieszkańców miasta, zniesienie opłaty targowej, utworzenie w mieście Muzeum Kresów Wschodnich upamiętniających historię znacznej części sopockich rodzin.

Wybory 2018 roku są szczególnie ważne, ponieważ w całej Polsce mieszkańcy są zmęczeni brakiem szacunku dla ich potrzeb i spraw. Złodziejska prywatyzacja w Warszawie, podporządkowanie miast interesom deweloperów i brak partycypacji społecznej spowodowały, że w tych wyborach mieszkańcy zgłoszą za ZMIANĄ.

Małgorzata Tarasiewicz

Rekordowa „Jesień w ogrodzie”

Tłumy gości, jak się okazało rekordowe w historii imprezy, odwiedziły stoiska około stu Wystawców, którzy wzięli udział w ósmej edycji kiermaszu ogrodniczego „Jesień w ogrodzie”, który odbył się na terenie Pomorskiego Centrum Hurtowego Rėnk w dniach 8 i 9 września.

Pomorskie Centrum Hurtowego Rėnk już po raz ósmy zaprosiło na kiermasz ogrodniczy „Jesień w ogrodzie”. Większość Wystawców jak zwykle stanowili producenci cebulek kwiatowych, drzew, krzewów ozdobnych, owocowych, iglastych, liściastych. Część z nich to producenci pięknych, zwłaszcza jesienią astrów, wrzosów, wrzośców, które tak pięknie zdobią tereny zielone jesienną porą. To właśnie dzięki astrom, wrzosom, daliom, powojnikom i wielu innym gatunkom roślin nasze ogrody są kolorowe i pełne jesiennych kwiatów aż do pierwszych przymrozków.

Miłośnicy prac ogrodowych tłumnie zjawili się na terenie Pomorskiego Centrum Hurtowego Rėnk.

- Na kiermasz przyjechaliśmy zobaczyć jaka jest oferta - powiedziała **Hanna Wosiak**. - Mamy działkę ponad 30 lat i dosadzamy ciągle coś nowego, uatrakcyjniamy działkę. Zrobiłam zakupy i jestem zadowolona. Były towary, które chciałam kupić, ale były też niespodzianki. Z zaskoczenia kupiłam ozdobne dynie, bardzo ładne. Mają niesamowity kształt i kolory. Jesteśmy doświadczonymi działkowcami, ale słuchamy też porad. Kiermasz cieszy się dużym zainteresowaniem, jest pomysłowo zorganizowany, jest na nim bardzo dużo ludzi.

Podczas kiermaszu można było kupić kwiaty do upiększenia ogrodu, ale również uzyskać

porady dotyczące pielęgnacji roślin i przygotowania ogrodu do zimy.

- Podczas jesiennego kiermaszu większość z odwiedzających to osoby, które chcą coś kupić - powiedział **Andrzej Olczyk**, Szkółka Iglaków Elbląg. - Przy okazji zakupów udzielamy fachowych porad dotyczących sadzenia i pielęgnacji. Najczęściej klienci pytają jak te rośliny będą wyglądały za kilka lat. To jest podstawowe pytanie. Kolejne dotyczy pielęgnacji. Jeśli chodzi o zakupy to wszystko cieszy się taką samą popularnością.

Zadowolonia nie ukrywali również organizatorzy.

- To była najlepsza jak dotąd "Jesień w ogrodzie"! - powiedziała **Hanna Czapiewska**, Kierownik Działu Marketingu i Nieruchomości Pomorskiego Hurtowego Rėnk. - Mieliśmy rekordową frekwencję odwiedzających - ponad 11 tysięcy osób w 2 dni. Wystawców tak jak w poprzednich latach było około 100. Piękna pogoda, cudowny asortyment, zadowolone twarze i opinie - co najważniejsze - praktycznie wszystkich Wystawców oraz kosze Klientów wypełnione cudownymi roślinami świadczą o fakcie, że impreza naprawdę się udała!

Tomasz Łunkiewicz





10. XI - 11. XI 1918

(T.) Rok ostatecznych zmaganię się olbrzymich potęg świata, dla Polski pamiętnym zostanie na wieki początkiem nowego życia.

W dniu 11. 11. 1918 doszło do skutku zawieszenie broni, — Niemcy godzili się na wszelkie warunki, jakie dyktowała koalicja. Komitet Polski w Paryżu uzyskał postanowienie art. 12 rozjemcy: że „Wszystkie wojska niemieckie, które znajdują się obecnie na obszarach, które przed wojną tworzyły część Rosji, powinny wrócić do granic Niemiec takich, jakie były w dniu 1. 8. 1914. — skoro tylko Aljanci uznają, że chwila po temu nadeszła ze względu na położenie wewnętrzne tych obszarów”.

Powzięszy fakt wskazuje wymownie, że Komitet Polski nie zdawał sobie sprawy z istotnej sytuacji w Polsce i przy zielonych stolikach tworzył plany, które zostały rozbite w puch przez fakty dziejowe.

Rzeczywiście z oddali sytuacja wszystkich 3 dzielnic Polski nie przedstawiała się pocieszająco, ba nawet mogła się wydawać groźną.

Rada Regencyjna sprawująca władzę z ramienia mocarstw centralnych nie była popularną w kraju. Niemcy okupowali zabór rosyjski i pruski, — w Lublinie tworzył się rząd lewicowy, w Krakowie komisja likwidacyjna usurpowała sobie nadmierne prawa, a nawet okoniowcy tworzyli swą republikę.

W tej sytuacji w której jednak od nas samych zależał nasz los — wszelkie wysiłki największe, najszczytniejsze bohaterstwo byłyby poszły na marne, gdyby nie pojawiła się siła, któraby zogniskowała je i nadała im należyty kierunek.

Opatrzność nie odmówiła nam tej siły. W chwili przełomowej, w dniu 10. 11. 1918, który był pogromem dla Niemiec, a zwiastunem wolności dla nas, przybył do Warszawy Józef Piłsudski, uwolniony z twierdzy magdeburgskiej.

Wieżień magdeburgski stał się symbolem odrodzającego się Państwa Polskiego. Oczy całej Polski utkwione były w tego człowieka i oczekiwano od niego rozkazów. W rękach jego znalazł się los całego narodu, na jego barkach spoczęła cała odpowiedzialność.

Regent ks. Zdzisław Lubomirski pojechał na dworzec, by powitać Piłsudskiego a Rada Regencyjna dekretem z dn. 11. 11. 1918 przekazała mu naczelne dowództwo wojsk polskich.

Autorytet Jego rósł, toteż pod naciskiem opinii narodu w dniu 13. 11. Rada Regencyjna rozwiązała się i pełnię władzy złożyła w ręce Piłsudskiego.

Piłsudski oceniał, że rząd koalicyjny nie da się utworzyć, — oparł się na karnem stronnictwie tj. na socjalistach i zbliżonych do nich radykalnych ludowcach.

Gabinet Moraczewskiego powstał w dniu 18. 11. a 22. 11. ukazał się dekret Piłsudskiego, że jako Naczelnik Państwa obejmuje najwyższą władzę republiki polskiej i będzie ją sprawować aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego. Chyba każdy w Polsce zdaje sobie już dziś sprawę jak trudna była praca od podstaw, zakładanie fundamentów pod jednolite Państwo.

Droga Piłsudskiego — człowieka czynu była niezmiernie trudna. Największe trudności spotkał on wśród własnego społeczeństwa.

Piłsudski jednak nie zniechęcił się. Linja postępowania tego człowieka tak jest nieugięta, że żadne okoliczności nie mogą nią zachwiać.

Jego ręka wytyczyła nam linję w pierwszych najtrudniejszych momentach bytu niepodległego. On był siłą, która tworzyła nasze losy, On oprzemienił sławą nasze sztandary wojenne — i jeżeli dziś Polska jest mocarstwem, którego wagę doceniają i nasi wrogowie i sojusznicy — to On bezwątpienia tej pracy magna pars fuit.

Masy ludowe uznały w dniu 10. 11. w Niw tego, który prawo posłuchał zyskał sobie pracą i udręką całego życia. Masy ludowe wierzyły mu ongiś, a tembardziej wierzą Mu dziś, gdyż widzą w nim symbol nowej Polski.

Dla siebie nie żąda Piłsudski nic poza możliwością pracy dla chwały i pomyślności narodu i Państwa — od społeczeństwa wymaga jednej rzeczy: uczciwości w życiu publicznym.

Obowiązkiem każdego obywatela jest współdziałanie z Nim i tak jak 10. 11. 1918 w zwartym szeregu stał za tym, który tworzy wielkość i sławę Narodu.

Rząd Tardieu uzyskał większość 79 głosów

Paryż, 9. 11. (AW) Po dyskusji nad mową premiera Tardieu lewica parlamentarna postawiła szereg wniosków, którym Rząd przeciwstawił się, stawiając kwestję zaufania. W głosowaniu nad porządkiem dziennym zaproponowanym przez Rząd, odrzucono poprawkę lewicy 327 głosami prze-

ciwko 256. Całość porządku dziennego uchwalono w brzmieniu rządowym 332 głosami przeciwko 253. Rezultat głosowania przyjęty był na ławach prawicy i centrum owoacyjnie. Rząd Tardieu uzyskał większość 79 głosów, co jest uważane za wielki sukces.

Uroczystości w dniu 10 i 11 XI rb.

Warszawa, 9. 11. (AW) W niedzielę i w poniedziałek odbędzie się szereg uroczystości, związanych z jedenastą rocznicą odzyskania Niepodległości zbiegającą się z 25 rocznicą manifestacji ludu warszawskiego na Placu Grzybowskim. W niedzielę w Warszawie odbędzie się uroczysty capstrzyk orkiestr wojskowych. W dniu

święta niepodległości w świątyniach wszystkich wyznań będą odprawione nabożeństwa, a po nich nastąpi wielka rewja wojskowa na Placu Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 9. 11. (AW) W niedzielę w Warszawie odbędzie się obchód święta policji. P. P. S. — Frakcja Rew. organizuje wielki obchód na Placu Grzybowskim.

Wojewoda Poznański o zagadnieniach gospodarczych Wielkopolski

Perspektywa w rolnictwie na najbliższą przyszłość jest naogół pomyślna W interesie Państwa leży rozkwit warsztatów rzemieślniczych i kupieckich

Wojewoda poznański Roger hr. Raczynski udzielił wywiadu przedstawicieli Ajencji Wschodniej w Poznaniu, na temat zagadnień gospodarczych Wielkopolski. Na pytanie w jakim stopniu oddziałuje położenie rolnictwa wielkopolskiego na przemysł koncentrujący się w miastach, p. Wojewoda odpowiedział:

— Zagadnienia gospodarcze w swym całokształcie są związane ze sobą jak uniesionej i współzależne, czego najlepszym dowodem jest to przesilenie gospodarcze, jakie w tej chwili obserwujemy, a którego jednym z zasadniczych powodów jest niski poziom cen produktów rolnych i kryzys jakiemu rolnictwo obecnie podlega.

— Rząd czyni wszystko, by doprowadzić do polepszenia sytuacji ekonomicznej, uwzględniając bardzo poważnie problemy rolnicze. Tutaj należy stwierdzić, że poszedł w tym kierunku bardzo daleko, przeszedł bowiem od polityki obniżania cen i cel ochronnych do systemu zwrotu cel, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na wzmożenie naszej ekspansji zbożowej na rynki zagraniczne.

— Jeżeli chodzi o perspektywę na najbliższą przyszłość w rolnictwie, to jest ona naogół pomyślna, ze względu na daleko gorszy urodzaj zbóż w Kanadzie i Ameryce w tym roku, co w swej konsekwencji musi odbić się na cenach europejskich.

Największą trudnością w tym całym dylemacie jest kwestja cen na żyto, którego konsumcja jest ograniczona tylko do kilku krajów, Niemiec i Skandynawji, jak również krajów położonych bardziej na wschód. Niemał wszystkie te kraje, za wyjątkiem Skandynawji, należą do eksportujących żyto, a w każdym razie do pokrywających swe zapotrzebowania. W ten sposób jednym z najważniejszych odbiorców żyta jest Skandynawja, dokąd również i Niemcy w intensywny sposób kierują swą nadprodukcję, starając się przy pomocy polityki dumpingowej, utrudniać nasz eksport w tym zakresie. W ostatnim czasie zdają się jednak zarysowywać pewne możliwości uregulowania tej sprawy.

Nawiązując do postawionego mi pytania, pragnę podkreślić istniejącą bardzo silną współzależność między dobrobytem wsi i dobrobytem miast. Ta współzależność gospodarcza jest jasna. Wieś w Polsce jest wielkim odbiorcą zarówno produkcji ściśle przemysłowej, jak i wytworów drobnego przemysłu i rzemiosła. Z chwilą dopływu gotówki do wsi w związku z podniesieniem poziomu cen produktów rolnych i zwiększeniem możliwości zakupu sfer rolniczych, siłą rzeczy artykuły produkcji przemysłowej zaczną odpywać z

miast do wsi, co ipso przyczyniając się do poprawy sytuacji w miastach.

— Jak przedstawia się w tej chwili, w splotie zagadnień gospodarczych Wielkopolski, rola i położenie rzemiosła i drobnego przemysłu?

— Kwestji tej nie sposób omówić w kilku słowach. Dlatego też ograniczę się jedynie do stwierdzenia, iż rząd specjalnie interesuje się rozwojem rzemiosła i drobnego przemysłu, a już ja osobiście szczególną przykładem wagę do tego zagadnienia.

— Nie można zapominać, szczególnie w odniesieniu do naszego województwa, że miasta i miasteczka koncentrują do 40% ludności, z powodu zaś stosunkowo słabego rozwoju wielkiego przemysłu, składają się one w przeważającej części z drobnego kupiectwa i rzemiosła, oraz z tych rzesz, które z rzemiosłem i kupiectwem są gospodarczo związane. Elementy te za czasów niewoli były przepojone duchem ofiary i tworzyły poważny wal przeciwko naporowi niemieckemu. Dziś rzemiosło i kupiectwo są wykładnikiem zdrowej urody państwowej i stanowią ważną dziedzicę życia gospodarczego. Dlatego też w interesie Państwa leżeć musi coraz mocniejsze ugrunтовanie i rozkwit warsztatów rzemieślniczych i kupieckich.

Zw. Ekspertów Zbożowych utworzony! Poznań — centrum wywozu zbóż

Warszawa, 9. 11. (AW) W sobotę odbyły się ostateczne obrady w Min. Prz. i Handlu w sprawie powołania do życia Związku Eksporterów Zbożowych Rzeczypospolitej Polskiej.

W wyniku obrad został powołany Związek jako stowarzyszenie wpisane z siedzibą w Poznaniu. Członkami Związku są organizacje rolnicze, handlowo-rolnicze, organizacje eksporterów zbożowych, oraz organizacje eksporterów przetworów zbożowych.

Organem kierującym działalnością Związku będzie Rada, do której wejdzie 6 przedstawicieli organizacji rolniczych, 7 przedstawicieli organizacji rolniczo-handlowych, 4 organizacji eksportowo-zbożowych i 1 przedstawiciel przemysłu przetworczego zbożowego. Organem wykonawczym będzie Zarząd.

W sobotę dnia 16 bm. odbędzie się w Poznaniu zebranie organizacyjne Związku w lokalu Izby Handlowo-Przemysłowej w Poznaniu.

Stały zakup złota z zagranicy

Od dłuższego już czasu Bank Polski prowadzi na rynkach zagranicznych skup złota, dążąc konsekwentnie do wzmożenia pokrycia kruszcowego polskiej waluty.

Począwszy od lipca br. nabył Bank Polski przeważnie na rynku amerykańskim złota wartości 54 milj. zł., przyczem w ostatniej dekadzie zakup złota wyniósł blisko 10 milionów zł.

W ten sposób z każdym miesiącem wzrasta siła polskiej waluty, która może już służyć za wzór wa-

Złoty medal za polskie papierosy na międzynarodowych targach w Salonikach

Jury targów międzynarodowych w Salonikach przyznało polskiemu monopolowi tytoniowemu, który wystąpił tam w osobnym pawilonie, złoty medal za wyroby tytoniowe.

Uzyskanie tak wysokiej nagrody, zwłaszcza na Bałkanach, słynących ze znakomitego tytoniu, jest poważnym sukcesem naszego monopolu.

Ożywczy kredyt dla rolnictwa Coraz więcej zgłoszeń w dobie Kryzysu

Z kwoty 50 milj. zł wyasygnowanej przez Bank Polski jako kredyt dla rolnictwa pod zastaw zboża, rozbrano dotychczas przeszło 25 milj. zł.

W ostatnich dniach z kredytu tego korzystnie zaczęli w stopniu znacznie szerszym, niż dotychczas

rolnicy w Małopolsce. Bank Polski polecił instytucjom kredytowym, którym akcja udzielona została powierzona, aby po upływie każdej dekady nadsyłały dokładne sprawozdania o zakresie i wysokości kredytów, zużytkowanych dla rolnictwa.

Teatr Świątyni „SŁOŃCE”
Dziś w niedzielę po raz ostatni
„Manolescu”
4 przedstawienia:
o godzinie 3, 5, 7 i 9-tej.

Prezydent Rzplitej doktorem honoris causa uniwersytetu paryskiego

Paryż, 9. 11. PAT. Dziś odbyła się na uniwersytecie paryskim uroczystość nadania dyplomów doktorskich „honoris causa” 5 uczonym zagranicznym, m. in. Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu oraz prof. Einsteinowi.



„Car Mikołaj II żyje”!!!

Odczyt ks. Włodzimierza Leśnobrodzkiego

W czwartek wieczorem w sali domu ewangelickiego wypełnionej po brzegi odbył się ostatni odczyt księdza Włodzimierza Leśnobrodzkiego, b. generała wojsk rosyjskich. Chociaż tematem odczytu było „Szpiegostwo niemieckie” w Rosji, ale na początku ksiądz Leśnobrodzki zbroczył z tematu mówiąc o carze Mikołaju II.

„Pytano się mnie mówił ksiądz Leśnobrodzki, czy rodzina cesarska została rzeczywiście zamordowana? — Otóż odpowiem na to, że rodzina cesarska zamordowana została, ale Jego Cesarza Mość Cesarz Mikołaj żyje”.

Nie narzucam nikomu tego zdania trudnego zresztą do uwierzenia, ale niezbicie wierzę w to co przed chwilą powiedziałem.

Nie nie znaczą dla mnie obszerne dzieła, dokumenty, zeznania świadków, czegoż nie robi się dla osiągnięcia pewnych potrzebnych celów. Mnie osobliwie spotkała pewna przysłowka, która utrwaliła mi w przekonaniu o pewnych podstawach tej pogłoski.

Kiedyś w zastępstwie generała Borowskiego, odbywałem inspekcje więzień w Symferopolu. Zainteresował mnie tam młody oficer dragonów hrabia von Kohlen, trzymany niezwykle ostro pod kluczem. Z opowiadania jego wynikały rzeczy dziwne! Nie chciałem wierzyć Hrabia v. Kohlen brał udział w spisku mającym na celu uratowanie cara, spisku, który według słów jego się udał, a teraz trzymany jest w więzieniu, za to, że mówił o tem? Rzecz nieprawdopodobna ale prawdziwa! Po powrocie generała Borowskiego zapytałem się go o sprawę Kohlena.

Borowski rozmawiał się strasznie! Mówił, że młody oficer jest warjatem, że zeznania jego są bredniami chorej wyobraźni, prosił mnie więcej nigdy o tem nie wspominać i wreszcie... tegoż samego dnia wydał rozkaz, hymn natychmiast opuścić Symferopol i wrócić do swej dywizji. Przez długi okres czasu błąkałem się z dywizją stacjonując male bez znaczenia walki z bolszewikami, aż wreszcie zawezwano mnie do głównego sztabu. M. in. dowiedziałem się o śmierci hr. v. Kohlen. Tajemnicze więzienie i śmierć Kohlena wywarły na mnie głębokie wrażenie! Generał Borowski wyraźnie wiedział o czemś o czem nie chciał by wiedzieć najmniejsza przedostała się po za grono osób wtajemniczonych!

Pamiętam, że w tym mniej więcej czasie całe terytorjum Rosji sowieckiej objęte było gorączkowym ruchem rewizji, aresztowań i rozstrzelań. Obstrzono kontrole, przeprowadzano nagłe rewizje, zwiększone patrole filmowały drogi i granice, wstrzymano ruch kolejowy. Szukano kogoś! Wyraźnie szukano kogoś! Po dwóch mniej więcej tygodniach ruch ten ustal.

Gdy grono oficerów emigrantów wyszło kiedyś depezę holdowniczą do cesarskiej matki do Kopenhagi oznajmiając, że ma zamiar odprawić uroczystą mszę żałobną za duszę cara, przez Polskie M. S. Z. przyszedł list z podziękowaniem, w którym cesarzowa Maria Teodorowa prosiła jednak mszy żałobnej nie odprawiać.

Gdy W. Książę Cyryl Włodzimierzowicz ogłosił się obrońcą tronu carskiego, zaznaczył w swym manifestie, że nie ogłasza się carem, gdyż nie ma pozytywnych dowodów o śmierci tegoż.

Ale ostatni fakt jest może najbardziej przekonującym — ciągnął dalej ksiądz Leśnobrodzki. Gdy chciałem odnaleźć generała Borowskiego, który strzegł tej tajemnicy, przypuszczałem, że znajdzie go w Polsce, gdzie w okolicy Siedle ma dość duże dobra ziemskie. Wówczas dowiedziałem się, że generał do Polski nie wrócił, lecz mieszka w Londynie, gdzie król Jerzy V w uznaniu jego wyjątkowych zasług wobec dworu nadał mu tytuł lorda.

Jakie mogły być te zasługi zwykłego generała rosyjskiego? Co mógł mu zawdzięczać dwór angielski, aby bodaż, czy nie po raz pierwszy w historii nadać w podobny

sposób tytuł lorda, skromnemu emigrantowi.

Przekonanie z jakim mówił ks. Leśnobrodzki — były generał, człowiek, którego życie całe doświadczyło nam o jego osobie, wywarło głębokie wrażenie na słuchaczy.

Wyznawało się, że po za temi kilku faktami, istnieją inne, o których wie a nie chce mówić ksiądz Leśnobrodzki.

Drugą część odczytu zajęła kwestja niemiecka, ogromna rola, którą odegrali Niemcy w wojnie światowej w szeregach armji rosyjskiej, ich przemożny wpływ w Rosji, straszne tajemnice ich sztabu generalnego i wreszcie ich potężna sieć szpiegowska.

Jak w barwnym kalejdoskopie widzimy świetnie charakteryzowane przez doskonałego mówcę sylwetki generałów Niemców w armji carskiej przed wojną, parę zabawnych epizodów, parę charakterystycznych momentów. Później rola ich w czasie wielkiej wojny, 570 ważnych stanowisk w sztabie generalnym piastują niemiecy. Stąd kłeski wojsk rosyjskich, stąd niezadowolone w armji, ferment, zarodek buntu.

A sieć szpiegostwa niemieckiego! Bez względu metody ich w walce z nieprzyjacielem.

Falszywy ksiądz, udzielający sakramentu setkom żołnierzy, oficer generalnego sztabu Niemiec, który dzięki fałszywej sutannie wkłada się w laski rosyjskich do-

wódców. Nawet profanacja religji i sakramentów dla celów sztabowych. Rzeczony pułkownik Fiodorow, szef sztabu samego generała Leśnobrodzkiego, przebrany oficer niemiecki v. Bener, jeden z obecnych przywódców Reichswehry, wprowadzający b. generała w straszną pułapkę. Z napięciem śledzą słuchacze każde słowo księdza-żolnierza, gdy po barwnej nici epizodów z własnego życia przechodzi do charakterystyki Niemców, do ich bezwzględnych metod, chwytających się nawet takich środków, jakich nie chwyci się czasem najpodlejszy z ludzi. W tem jest niebezpieczeństwo Niemców, w tem jest ich żywiołowa zabobność, w tem są słowa ich hymnu. Ale jednej rzeczy — mówi ksiądz Leśnobrodzki — powinniśmy się od Niemców nauczyć — nauczyć się ich solidarności. My Słowianie mamy najgorszą z wad głęboko zakorzenioną w naszym społeczeństwie — partyjniectwo; Niemcy w chwili, gdy rozchodzi się o dobro Niemiec potrafili złączyć się w jedną nierozwalną całość, w której komunizm i monarchizm łączyły wspólny cel. To jest ich moc. Gdy dodamy do tego ich bezwzględne metody walki, gdy przypomni sobie jak pod dyktando ich sztabu generalnego lała się krew bezbronnych ofiar Rosji, gdy zdamy sobie sprawę, że i teraz ruch komunistyczny w Polsce znajduje się pod protektorem sztabu berlińskiego i gdy

zrozumiemy, że Niemcy nie wyrzekną się swego „Drang nach Osten” — wówczas zrozumiemy jakie niebezpieczeństwo grozi nam ze strony Niemiec, które nie wyrzekły się myśli o odwecie i które przygotowują się doń wszystkimi siłami. Niechże przynajmniej skończy on się drugim Grunwaldem.

Jako Rosjanin, którego przegarnęła Polska i który pewnie umrze i pochowany będzie w tej ziemi pragnę przynajmniej choć temi słowy ostrzec ją przedtem, co spotkało już moją nieszczęśliwą ojczyznę.

Zapomnijcie o walkach partyjnych, grzmi na zakończenie ksiądz generał, zrozumcie grożące niebezpieczeństwo i złączcie tak wasze siły, by w chwili, gdy nawalnicza z Zachodu ogłuszy was słowami: „Deutschland! über alles”, a wróg wewnętrzny wołać będzie: „niech żyje komunizm!” by wówczas ze wszystkich piersi waszych rozległ się jeden potężny wielki krzyk: „Niech żyje Polska!”

Temi słowy wśród burzy oklasków zakończył swój cykl odczytów ksiądz Leśnobrodzki. Odczyty te wywarły niezatarte wrażenie na słuchaczach.

To też niewątpliwie z jeszcze większym zaintrygowaniem spotka społeczeństwo poznańskie drugi cykl wykładów, już popularnego księdza Leśnobrodzkiego, który ma zamiar wygłosić w początkach grudnia.

M. A.

Expose ministra skarbu Matuszewskiego

na posiedzeniu Rady Finansowej

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 18 w sali reprezentacyjnej Ministerstwa Skarbu odbyło się posiedzenie Rady Finansowej.

Jak wiadomo w skład Rady Finansowej wchodzi najwybitniejsi znawcy życia gospodarczego i finansowego a mianowicie: prof. dr. Krzyżanowski, pos. Holyński, dr. Fel. Młynarski, prez. H. Stecki, prez. dr. Górecki Roman, prof. dr. Michalski Jerzy, prez. Zychliński Józef, prez. Ludkiewicz Sew., dr. W. Fajans, dr. Gross, pos. Lypacewicz, dr. Epstein Tadeusz, dyr. Falter, Wł. Jozefski, wiceminister Grodyński, wicemin. St. Starzyński, Barański Leon, Michalski Paweł.

Dzisiejsze posiedzenie wzbudziło niezwykle zainteresowanie ze względu na niezwykle doniosły porządek obrad, który obejmował takie sprawy jak expose min. skarbu Matuszewskiego, projekty podatkowe rządu i stopę dyskontową Banku Polskiego, która ma być obniżona z 9% na 8%.

Jak się dowiadujemy w związku z zapowiedzianym porządkiem obrad odbyły się narady poszczególnych grup gospodarczych z reprezentującymi ich poglądy członkami Rady Finansowej.

Niezwykle zainteresowały się dzisiejszymi obradami sfery polityczne i szerokie rzesze świadomych obywateli Państwa, spodziewając się, że min. skarbu Matuszewski przedstawi ogólne położenie Państwa gospodarcze i finansowe.

Min. skarbu Matuszewski wygłosił zapowiedziane expose, w którym na wstępie oświadczył, że dziś po 11 latach niepodległości nie może być najmniejszej wątpliwości co do zasad celowej polityki gospodarczej Państwa. Cel ten zamierza się w twierdzeniu, że Polska jako kraj rolniczo przemysłowy powinna dążyć do jak największej intensyfikacji wytwórczości w jednej i drugiej gałęzi życia gospodarczego.

Mając na uwadze żywą wymianę rynku wewnętrznego jako rynku podstawowego dążymy do największego udziału w wymianie międzynarodowej.

Dążąc do zreniżowania głównego celu niezależności gospodarczej, regulujemy wytyczne do warunków gospodarczych tj. do oceny konjunktury międzynarodowej i wewnętrznej.

Dawniej konjunktury szczęśliwe zostawały na uboczu a zle docierały do wszystkich zakątków życia gospodarczego. W ciągu 11 lat zrosiliśmy się z życiem ekonomicznym Zachodu. Jesteśmy Europejczykami nie tyle w salonowym znaczeniu, ale w całej głębi struktury gospodarczej.

Na obecnej sytuacji gospodarczej Europy ciąży dwa momenty, a mianowicie odływ kapitałów amerykańskich i nieukończony proces starych rozrachunków i długów wojennych.

Pozatem nadprodukcja zbożowa spowodowała kryzys w rolnictwie w szeregu krajów.

Dnie ostatnie przynoszą pewne perspektywy zmiany w dotychczasowym biegu rzeczy. Rynek pieniężny na całym świecie a w szczególności w Europie doznał odprężenia.

I w sytuacji wewnętrznej nastąpiła poprawa. Wyrazem tego są rosnące oszczędności, dobra sytuacja Banku Polskiego, czynny bilans handlowy przy wzroście wywozów co oznacza, że czynnik produkcyjny nie trwa w wierności ale wykazują aktywność.

W każdym razie można stwierdzić, że jeżeli potrafimy zachować potrzebny uniar w posunięciach gospodarczych to są szanse, że okres złej konjunktury pozostanie poza nami.

Jak należy interpretować ustawę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych

Obowiązki i prawa pracowników prywatnych a państwowych

Od czasu wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych bardzo często zdarzają się wypadki błędnej interpretacji poszczególnych artykułów tejże ustawy. Ostatnio np. związku przemysłowców jak i pracowników umysłowych niejednokrotnie zwracały się do Ministerstwa Pracy z memorjami w sprawie ubezpieczenia pracowników, interpretując mylnie niektóre artykuły odnośnej ustawy.

W związku z tem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nadesłało szereg wyjaśnień, w których m. in. stwierdza, że na obowiązek ubezpieczenia żony nie ma żadnego wpływu okoliczność czy maż ma lub nie ma prawa do zaopatrzenia emerytalnego. Zaznaczyć przytem należy, że pobieranie renty wdowiej z mocy przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcji narjusz państwowych i zawodowych wojskowych nie ma wpływu na prawo wdowy do renty inwalidzkiej z tytułu ubezpieczenia jej samej, w myśl przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 roku o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, a zatem wdowa po zawodowym wojskowym lub funkcjonariuszu państwowym może otrzymać dwie renty: wdowią po mężu i inwalidzką z tytułu własnego ubezpieczenia.

Dalej wyjaśnić należy, że pracownik w służbie państwowej przechodząc na

stanowisko urzędnika stalego traci prawa nabyte w ubezpieczeniu, zaś zakład niema obowiązku przekazywania do Skarbu Państwa pobranych składek Korzysta z nabytych praw pracownik może w tym tylko wypadku, gdy okoliczność uprawniająca do świadczeń emerytalnych zajdzie przed upływem 18 miesięcy od ustania obowiązku ubezpieczenia.

Wobec dość mylnego interpretowania ubezpieczenia ekspedjentów sklepowych i księgarskich, Ministerstwo Pracy wyjaśniło, że o ile nie posiadają oni warunków wymaganych przez art. 3 pkt 9 i 6-klasowego wy-

kształcenia, to jednak podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, o ile korzystają z uprawnień przysługujących pracownikom umysłowym (art. 158 pkt. 3). Za uprawnienia przysługujące pracownikom umysłowym uważać należy: 1) prawo do urlopu miesięcznego, 2) prawo do wypowiedzenia pracy, jakie przysługuje pracownikom ust. z dnia 23 października 1925 roku umysłowym, 3) prawo wynikające z zmieniającej ustawę o zabezpieczeniu ust. z dnia 23 października 1925 r. na wynagrodzenie, względnie wy danych na podstawie tej ustawy rozporządzeń wykonawczych.



B. Sommerfeld
Fabryka fortepianów
Bydgoszcz

Pierwszoklasowe pianina pierwszorzędn. konstrukcji
po umiarkowanych cenach i na dogodnie warunki spłaty.
Gdańsk, Hundegasse 112
Tel 228 98 6 54

Kierunki opozycji Rumuńskiej

Opozycyjne stronnictwo ludowe (gen. Averescu) gotuje się gorąco do nowej akcji przeciw rządowej Uświadamiając sobie jednak swą słabość liczebna, postanowili przywoływać ludowców nawiązać kontakt z innymi ugrupowaniami opozycyjnymi celem utworzenia wspólnego frontu antyrządowego. Przedewszystkiem postanowili. Averescianczy szukać

Tak więc w obozie opozycji rumuńskiej ujawniają się w chwili obecnej dwa kierunki: jeden z nich reprezentowany przez stronnictwo ludowe i część liberałów domaga się natychmiastowego obalenia gabinetu p. Maniu drugi zaś — a ten jest, jak się zdaje silniejszy, — uważa, iż wywołanie kryzysu rządowego jest narażeniem

JAK PRACOWAĆ BĘDZIE JUTRO URZĄD POCZTOWY.

Z powodu uroczystego obelodu 11 rocznicy zrzućenia jarzma niewoli i odzyskania Niepodległości służba w urzędach pocztowo-telegraficznych w dniu 11 listopada odbełdzie się jak w niedzielę, z wyjątkiem służby dorecznej. W dniu tym wykonane będzie jednorazowe doreczenie zwykłych i polecanych przesyłek, które w mieście Poznaniu rozpocznie się o godz. 12. Paczek listów wartościowych i przekazów dorecznych nie będzie.

Wpływ kochanki Woldemarasa na rozwój „Żelaznego Wilka”

Ko wno, 9. 11. (AW) Min. Spraw Wewn. Litwy Mustejkis w wywiadzie dziennikarskim, oświadczył, że kochanka Woldemarasa miała na niego tak wielki wpływ, że za jej wstawieniem udzielił niejakiemu Szyszkinowi koncesji na otwarcie domu gry w Kłajpedzie. Szyszkin dorobił się na tej imprezie wielkiego majątku. Ze swych olbrzymich dochodów, przez wdzięczność dla Woldemarasa finansował organizację „Żelaznego Wilka”.



PARTNER WYDANIA

Galeria Sztuki Gdańskiej



Jeszcze raz WL4

Ciekawe jak długo gdańscy artyści będą mogli cieszyć się nowym miejscem, bowiem poprzednie w budynku piekarni „Germania” przekształcone na pracownię malarskie przy ulicy Wiosny Ludów 4, nad kanałem Motławy przy Starym Nabrzeżu Szkodłużyło tylko dwa lata. Jak się okazało i tak ich praca przyniosła wielki dorobek artystyczny w postaci wielu wystaw malarskich, rzeźbiarskich, warsztatów ceramicznych, koncertów, przedstawień teatralnych. Działalność była imponująca, zakończona została nagle, teren razem z budynkiem kupił sopocki deweloper spółka NDI. Gdańska społeczność artystyczna nadal cierpi na brak miejsca, pracownie to towar deficytowy, kiedyś było inaczej. Poszukiwania nowej przestrzeni na pracownie trwały krótko. Na szczęście byli poszukujący artystów. Spółka „Edonia”, inny deweloper, w swoich planach obok funkcji biurowo-mieszkaniowych przewiduje miejsce na kulturę i sztukę, jak się wydaje rozumianą szerzej, jako nieodzowną część codziennego życia.



Mariusz Waras

„Edonia” jest jednym z kilku właścicieli terenów postyczynowych, planuje inwestowanie i zagospodarowanie terenów Młodego Miasta w Gdańsku. Na tym terenie, dosłownie o kilkaset metrów od „Germanii” idąc dalej wzdłuż kanału w stronę zatoki stoi czterokondygnacyjny budynek. Tu zaczyna się lub kończy Stocznia Cesarska. Dziś budynek jest pod kontrolą konserwatora zabytków. W XVIII wieku stała tu gospoda marynarska „Milchpeter” nazwa przylgnęła do tego miejsca. Industrialny budynek wzmocniony w czasie wojny konstrukcjami żelbetonowymi, dziś wydaje się idealnym miejscem do prowadzenia działalności z przeznaczeniem na wystawy malarstwa i koncerty. Obok budynku stoi stary przepiękny pochodzący z początku XX wieku dźwig, kiedyś obsługujący już nieistniejące nabrzeże stoczniowe. „Edonia” w swoich koncepcjach przewiduje, podobnie jak w realizacjach zagospodarowania podobnych terenów w Londynie,

Hamburgu czy Nowym Jorku, działania na rzecz sztuki. Należy mieć nadzieję, że gdańscy artyści w przyszłych realizacjach na terenie „Młodego Miasta” znajdą swoje stałe miejsce.

Dziś prezesem Stowarzyszenia „WL4 Przestrzeń Sztuki” jest znany gdański artysta Marcin Waras. - Powstało już 14 pracowni - mówi Marcin Waras. - Powierzchnia wystawiennicza i koncertowa ma około 2000 metrów kwadratowych, obok budynku stoi niesamowity stary dźwig obsługujący kiedyś nieistniejący już dziś kanał stoczniowy, przy którym budowano okręty wojenne. Otoczenie jest nadzwyczajne, robi olbrzymie wrażenie szczególnie na przybyszach z głębi Polski. Budynek jest zabytkiem, a więc musi być zachowany. Myślę, że w przyszłości może pełnić funkcję integrującą mieszkańców dzielnicy wokół sztuki. Rozpoczęliśmy działalność 24 czerwca koncertem Czeskiej Orkiestry Dętej oraz koncertem Krzysztofa Ścierańskiego i wystawą

malarską artystów, rezydentów nowego WL4.

Jednym z ostatnich przedsięwzięć było przybycie galary wiślanej z Krakowa. Bartolomeo Koczenasz, krakowski artysta, w akcji „Dar Krakowian dla Pomorzan” promujący przywrócenie wiślanej drogi wodnej między Krakowem a Gdańskiem wraz z kolegami przypląną na płaskodennej galarze z 130-kilogramowym wizerunkiem księżycy symbolem naturalnych rytmów przyrody, harmonijności człowieka w świecie. Chodzi o ruch świadomościowy, mentalny łączący oba miasta oraz przypomnienie walorów dzikości i piękna Wisły.

W czasie wakacji, to cudowne miejsce jeszcze nie odkryte przez gdańszczyzan, gościło wiele imprez kulturalnych. Organizatorzy,



Nowe WL4

gdańscy artyści, wykazali się olbrzymią kreatywnością. Odbył się piknik lunarny, trójbój kaszubski, przypląną księżyc z Krakowa, wystąpiła wo-

kalistka i pianistka jazzowa Ilona Damińska wraz ze swoim kwartetem, swoje obrazy zaprezentował artysta z Krakowa Ireneusz Bęc. Z niecier-

pliwością czekamy na dalsze działania nowego WL4.

Stanisław Seyfried



Ekspozycja rzeźb Czesława Podleśnego

Pół tysiąca biletów do kina dla klientów Energi



**Jesteś właścicielem mieszkania?
Sprawdź czy masz aktualną umowę.**

Odwiądź jeden z wybranych salonów sprzedaży w Gdańsku lub Gdyni, wybierz najlepszą ofertę i **odbierz bezpłatny bilet do kina.**

Gdańsk
al. Grunwaldzka 472 D
(Olivia Business Centre)

Gdańsk
ul. Obrońców Wybrzeża 1
(Galeria Przymorze)

Gdańsk
ul. Schuberta 102 A
(Galeria Morena)

Gdynia
ul. Kazimierza Górskiego 2
(Centrum Riviera)

Gdynia
ul. 10 Lutego 33

Regulamin Promocji dostępny w salonach sprzedaży w Gdańsku oraz Gdyni.



Po przerwie reprezentacyjnej na kibiców czeka powrót do ligowych emocji. Ze spotkań 8. kolejki dwa będą przykuwały szczególną uwagę. Pierwsze to starcie Legii z Lechem w Warszawie. Kibiców w Gdańsku zdecydowanie bardziej będzie interesowało inne starcie. Patrząc na ligową tabelę to powinien być absolutny hit tej serii gier. W Krakowie zmierzą się Wisła i Lechia czyli odpowiednio wicelider i lider ekstraklasy.

Obie drużyny przyjemnie zaskakują swoich fanów. Wi-

Walka o fotel lidera

Po przerwie reprezentacyjnej do ligowej rywalizacji wracają drużyny piłkarskiej ekstraklasy. Do meczu na szczycie dojdzie w Krakowie. Wicelider, Wisła, podejmie lidera, Lechię. Początek spotkania w sobotę o godz. 20.30.

sła przed startem rozgrywek miała problemy ze stadionem, ale ostatecznie sprawa rozstrzygnięta się pomyślnie i "Biała Gwiazda" może grać na swoim stadionie. Wiślacy po siedmiu kolejkach w ligowej tabeli ustępują

tylko Lechii. Zespół "Białej Gwiazdy" wygrał cztery mecze, dwa zremisował i jeden przegrał. W trzech ostatnich spotkaniach Wisła zdobyła 9 punktów. Imponujące było zwłaszcza zwycięstwo 5:2 z Lechem w Poznaniu.

W kolejnym meczu Wiślacy na swoim boisku rozbili 3:0 Górnik Zabrze, a w ostatniej kolejce wygrali we Wrocławiu ze Śląskiem 1:0. Defensywa krakowian ustępuje tylko gdańskiej. W siedmiu meczach Wisła straciła 5

bramek.

Gdańszczanie do Krakowa jadą jako lider tabeli. Podopieczni Piotra Stokowca są jedynym niepokonanym zespołem w lidze. Białozieloni imponują grą defensywną. Rywale w siedmiu meczach

trafili do gdańskiej bramki tylko 3 razy.

Stawką sobotniego meczu jest fotel lidera. Lechia pozostanie na szczycie tabeli jeśli zdobędzie przynajmniej punkt. Wisła może zająć miejsce gdańszczan tylko w przypadku wygranej. Zwycięstwo gdańszczan pozwoliłoby im powiększyć przewagę nad pozostałymi drużynami.

Przed rokiem obie drużyny zmierzyły się dwa razy. W obu spotkaniach było 1:1.

Tomasz Łunkiewicz

Efektowna inauguracja hokeistek Stoczniońca

W bardzo dobrym stylu rozpoczęły sezon hokeistki Stoczniońca. Podopieczne Henryka Zabrockiego w hali Olivia dwa razy rozbiły SKKH Atomówki GKS Tychy. W sobotę gdańszczanki wygrały 7:0 (1:0, 4:0, 2:0), a w niedzielę 10:1 (6:0, 4:1, 0:0).



Od pierwszego rzucenia krążka na lodzie hokeistki Stoczniońca przeważały. Gdańszczanki większą część pierwszej tercji spędziły w tercji rywalki. Było dużo strzałów, ale krążek nie chciał wpaść do siatki. Udało się dopiero w 18 minucie, w okresie gry w przewadze, gdy tuską bramkarke pokonała Alicja Siejka. O wiele lepszą skuteczność zaprezentowały

gdańszczanki w drugiej tercji. Najpierw dwa razy na listę strzelców wpisała się Tetiana Onyshchenko, a po chwili dublet skompletowała Natalia Kamińska i w 31 minucie było 5:0. W 54 minucie podopieczne trenera Zabrockiego wykorzystały kolejny okres gry w przewadze, a bramkę na 6:0 zdobyła Katarzyna Kasprzycka. Wynik spotkania w 57 minucie ustaliła Onysh-

chenko, zdobywając swoją trzecią bramkę.

W sobotę hokeistki Stoczniońca dość długo nie mogły przełamać obrony tyszanek. W niedzielę podopieczne trenera Henryka Zabrockiego bardzo szybko otworzyły worek z bramkami. W 3 minucie po ładnej indywidualnej akcji pierwszą bramkę zdobyła Tetiana Onyshchenko. 80 sekund później rów-

nież po indywidualnej akcji gola zdobyła Alicja Siejka. Gdańszczanki nie zwalniały tempa i do końca pierwszej tercji zdobyły jeszcze cztery bramki - po dwa trafienia zaliczyły Onyshchenko i Renata Tokarska. Na początku drugiej tercji wysokie prowadzenie chyba nieco rozluźniło podopieczne trenera Zabrockiego i w 22 minucie Alicja Kopciara zdobyła honorową

Sobota

GKS Stoczniońca Gdańsk - SKKH Atomówki GKS Tychy 7:0 (1:0, 4:0, 2:0)

Bramki: 1:0 Siejka (18, w przewadze), 2:0 Onyshchenko (21), 3:0 Onyshchenko (24), 4:0 Kamińska (28), 5:0 Kamińska (31), 6:0 Kasprzycka (54, w przewadze), 7:0 Onyshchenko (57)

Stoczniońca: Kosińska - Kamińska, Tokarska, Bigos, Kasprzycka Katarzyna, Siejka - Podracka, Banaś, Rykaczewska, Onyshchenko, Korkuz - Jagnicka, Jaskulska, Łapińska, Brzezińska, Grzelak

niedziela

GKS Stoczniońca Gdańsk - SKKH Atomówki GKS Tychy 10:1 (6:0, 4:1, 0:0)

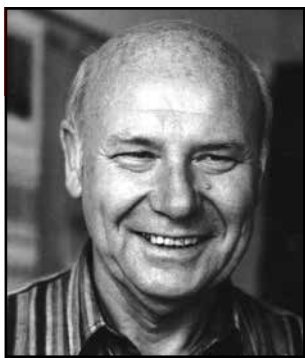
Bramki: 1:0 Onyshchenko (3), 2:0 Siejka (4), 3:0 Onyshchenko (8), 4:0 Tokarska (12), 5:0 Onyshchenko (13), 6:0 Tokarska (20), 6:1 Kopciara (22), 7:1 Rykaczewska (27), 8:1 Tokarska (28), 9:1 Bigos (31, w podwójnej przewadze), 10:1 Kasprzycka (33, w przewadze)

Stoczniońca: Kosińska (41 Kwiatkowska) - Kamińska, Tokarska, Bigos, Kasprzycka Katarzyna, Siejka - Podracka, Banaś, Rykaczewska, Onyshchenko, Korkuz - Jagnicka, Jaskulska, Łapińska, Brzezińska, Grzelak

bramkę dla tyszanek. Po meczu niezadowolenia ze straconej bramki nie kryła Agata Kosińska. Po chwili sytuacja wróciła do normy. Gdańszczanki w ciągu niespełna 7 minut zdobyły cztery bramki. Krążek w tyskiej bramce umieszczały: Rykaczewska, Tokarska, Bigos (w podwójnej przewadze) i Kasprzycka (w przewadze). Jak się okazało trafienie Kasprzyckiej w 33 minucie było ostatnim w meczu. Przy wysokim prowadzeniu trener Zabrocki już od drugiej tercji wpuszczał na lodzie swoje najmłodsze podopieczne czternastolat-

kę - Julię Grzelak i trzynastolatki - Julię Łapińską, Olę Jaskulską, Maję Brzezińską, które w sobotę na lodzie pojawiły się w trzeciej tercji, a w niedzielę już w drugiej. Przed trzecią tercją szkoleniowiec gdańszczan dokonał również zmiany w bramce i Agatę Kosińską zastąpiła Natalia Kwiatkowska. Mniej doświadczona z gdańskich bramkarek w 57 minucie obroniła rzut karny.

Tomasz Łunkiewicz
fot. Ilona Iwko



Debiuty za nami. Liga Narodów. Coś nowego na piłkarskim rynku. Nowość, ale i kasa pewnie. To się liczy! Nic dziś w sporcie nowego. Ale za nami nie tylko kasowe debiuty. Jerzy Brzęczek!

Po mundialowym blamażu, zmiana na trenerskiej ławce. Brzęczek za Nawalkę. Nowy selekcjoner, zatem i nowe wyzwania, nowe oczekiwania, nowe nadzieje. Co kibic tu może? Poczekajmy. Na razie, kciuki mocno!

Wydarzenia wciąż nowe; wydarzenie goni wydarzenie. Ale też i coś przywołuje, niekiedy. Ożywają wspomnienia. Nie inaczej i tym razem. Bo to piłka, bo to polsko-włoska potyczka, bo to i wrzesień... Wystarczy? Pamiętają Pań-

stwo tamte szaleństwo? Stadion przy Traugutta ledwo to przeżył... Ludzie - no, kibice! - na drzewach, na okolicz-

nych dachach. Ilu widzów? Kto by to zliczył. Wydarzenie wieku, wydarzenie historii gdańskiego sportu.

Wrzesień 1983. Puchar Zdobywców Pucharów. I już po losowaniu faworyt był

tylko jeden. No bo jak? Gdański (wtedy) trzecioligowiec kontra słynny Juventus, w którym co trzeci to i mistrz

świata (Mundial 1982). No i boisko pokazało, co i pokazać miało. Turyn, Stadio Comunale (14 września 1983) i aż 0:7. Niczego to jednak nie uspokoiło, narastające gdańskiego szaleństwa

nie zatrzymało. Cóż, chłopaki nie płaczą. Ci z boiska i ci z trybun. Więc to szaleństwo przed rewanżem z dnia na dzień, z godziny na godzinę sięgało szczytu. Gdańsk oszalał, po prostu.

No i nastął 28 września. Wiele godzin przed pierwszym gwizdkiem stadion się zapelniał. No i potem ten mecz. Co za mecz! Oto jest 1:1, ale niebawem karny i 2:1 dla Lechii. Ten wynik z tablicy pół świata obiegł. Lechia-Juventus 2:1. I nic to, że

mistrzowie świata wszystko odrobili, że - stając chwilami na głowie - doprowadzili do zwycięstwa 3:2. Wygrana pojechała do Włoch. No bo ten faworyt był przecież tylko jeden. W Gdańsku, nad Motławą, zostało kilkunastu idoli, kilkunastu bohaterów, wszędzie rozpoznawalnych i wszędzie oklaskiwanych. Cóż, 35 lat! Trochę czasu. Bis, proszę!

Albert Gochowski

Oblicza sportu

Bis, proszę!

Konkurencje Olimpiady TPG cz.I

W dniach 28-30 września odbędzie się VIII Olimpiada Osób Głuchoniewidomych w Konkurencjach Przeróżnych, której organizatorem jest Pomorska Jednostka Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym. O Puchar Przechodni Pomorskiego Pełnomocnika TPG będzie walczyć sześć drużyn z Pomorza. Patronat medialny nad imprezą sprawuje "Gazeta Gdańska".

Przez trzy dni sześć drużyn będzie rywalizować w dwunastu konkurencjach. Przedstawiamy zasady konkurencji pierwszego i trzeciego dnia.



Turniej tenisa stołowego

W turnieju startują opiekunowie osób głuchoniewidomych, wolontariusze lub osoby słabo widzące – po 1 z każdej drużyny.

System rozgrywek: rozstawienie zawodników/czek na 2 grupy, w których walczy każdy z każdym, a zwycięzca każdego pojedynku otrzymuje 2 punkty. Zwycięzcy grup grają o miejsca 1-2; zawodnicy z drugich pozycji o miejsca 3-4; a zawodnicy z trzecich pozycji o miejsca 5-6.



Turniej warcabów 100-polowych

W turnieju startują osoby głuchoniewidome – po 1 z każdej drużyny.

System rozgrywek: rozstawienie zawodników/czek na 2 grupy, w których walczy każdy z każdym. Zwycięzca pojedynku otrzymuje 2 punkty, a w przypadku remisu zawodnicy otrzymują po 1 punkcie. Zwycięzcy grup grają o miejsca 1-2; zawodnicy z drugich pozycji o miejsca 3-4; a zawodnicy z trzecich pozycji o miejsca 5-6.



Karaoke

Konkurencja polega na wykonaniu wybranego przez drużynę utworu, przy muzyce karaoke. W konkursie bierze udział dowolna ilość zawodników/czek z drużyny; w drużynie musi uczestniczyć minimum 1 osoba głuchoniewidoma.

System rozgrywek: każda drużyna wykonuje 1 utwór, a zwycięzców wyłoni jury złożone z zaproszonych gości.



Piłka dźwiękowa dla osób niewidzących

Zasady gry zmodyfikowane na potrzeby olimpiady:

Zawodnicy mają oczy zasłonięte specjalnymi goglami, a w czasie gry na widowni musi panować zupełna cisza, ponieważ zawodnicy rozpoznają położenie piłki tylko na podstawie dźwięków, jakie wydają umieszczone w niej dzwoneczki.

Gra odbywa się na boisku o wymiarach ok. 6 x 12 metrów, bramki mają po 6 metrów szerokości (długość linii końcowych). 2-metrowa strefa drużyny jest oznaczona wypukłym znacznikiem. Na boisku gra 6 zawodników, po 3 z każdej strony. Kapitanem drużyny jest gracz środkowy. Mecz ma dwie części, po 5 min. każda.

Drużyna może przetrzymywać piłkę tylko przez 8 sek. Bronić i atakować drużyna może tylko w 2-metrowej strefie swojej drużyny. Rzuty piłką muszą być toczone – piłka nie może zostać wyrzucona w górę i skakać po boisku.

Złamanie jakiegokolwiek z tych 3 reguł powoduje zasądzenie rzutu karnego. Podczas wykonywania rzutu karnego bramki broni tylko jeden zawodnik. Wyrzucenie piłki na aut oznacza przejście piłki przez drużynę przeciwną.

System rozgrywek: rozstawienie drużyn na 2 grupy A i B – po 3 w każdej. W grupach drużyny walczą każda z każdą. Finał rozgrywają zwycięzcy grup, a pozostałe zespoły klasyfikowane są na miejscach III – VI wg zasad: 1) zdobyte punkty, 2) różnica bramek, 3) ilość zdobytych bramek. Punktacja meczów: zwycięstwo 2 pkt, remis 1 pkt.



Przeciąganie liny

Opis: Jest to znana konkurencja siłowa polegająca na przeciągnięciu przeciwnej drużyny przez ustalony dystans. Zawodnicy mogą stykać się z ziemią wyłącznie nogami. W skład każdej drużyny wchodzi 4 zawodników.

System rozgrywek: rozstawienie zawodników/czek na 2 grupy, w których walczy każdy z każdym. W przypadku identycznej ilości zwycięstw o miejscu w grupie zadecyduje najszybszy czas zwycięstwa. Zwycięzcy grup grają o miejsca 1-2; zawodnicy z drugich pozycji o miejsca 3-4; a zawodnicy z trzecich pozycji w grupach o miejsca 5-6.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Sport w szkole

Inauguracja Gdańskiej Olimpiady Młodzieży

We wrześniu, wraz z pierwszym dzwonkiem dzieci i młodzież gdańskich szkół rozpoczynają sportowe zmagania. Przez cały rok szkolny uczniowie będą rywalizować w kilkudziesięciu dyscyplinach sportowych poczynając od zawodów dzielnicowych, poprzez finały miejskie i wojewódzkie, aż do zawodów ogólnopolskich włącznie. W środę oficjalnie zainaugurowano Gdańską Olimpiadę Młodzieży.

Aby podkreślić lokalny charakter rozgrywek i jeszcze bardziej zmobilizować dzieci i młodzież do aktywnej rywalizacji na terenie Gdańska, po raz pierwszy w tym roku sportowe zmagania dzieci i młodzieży otrzymały nazwę Gdańska Olimpiada Młodzieży. Startują w nich osobno dziewczęta i chłopcy podzieleni na 3 kategorie wiekowe: dzieci (Igrzyska Dzieci), młodzież szkół podstawowych (Igrzyska Młodzieży Szkolnej), młodzież szkół średnich (Liceliada). W każdej z kategorii uczniowie mogą wybrać

spośród kilkunastu dyscyplin między innymi: piłki nożnej, piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki, unihokeja, lekkiej atletyki, ale także badmintonu, tenisa stołowego, czy od tego roku Kwadranta. Ostatnie lata okazały się szczególnie łaskawe dla najmłodszych adeptów sportu bowiem w tej kategorii pojawiły się dyscypliny, które dotąd w gdańskich rozgrywkach nie występowały. Do ubiegłorocznych sztafet sprawnościowych dla klas I i sztafet sprawnościowych dla klas II, w tym roku dołączyły Kwadrant i Trójbój



Szkoły, które pomagały organizować rozgrywki w ubiegłym roku szkolnym otrzymały podziękowanie

Lekkoatletyczny.

Inauguracja Gdańskiej Olimpiady Młodzieży to także czas refleksji i podsumowań dotyczących ubiegłego sezonu. Podziękowano szkołom, które pomagały w organizacji rywalizacji międzyszkolnej udostępniając swoje obiekty.

Podczas inauguracji Gdańskiej Olimpiady Młodzieży uczestnicy spotkania w Miasteczku Sportowym będą mieli okazję poznać bliżej swoje ulubione dyscypliny sportowe. Na najmłodszych czekały konkursy i zadania z wybranych sekcji sportowych, a także przygotowane

przez liderów sekcji, konkursy i konkurencje rekreacyjno-sportowe.

Na przystankach Miasteczka Sportowego znajdowały się: lekkoatletyka, siatkówka, nauka pływania, pływanie rekreacyjne, gimnastyka korekcyjna i kompensacyjna, turystyka i rekreacja, cheerleaders,

Smocze Łodzie, piłka nożna, zajęcia plastyczne – twórczy, pływanie synchroniczne, konkurs „Taniec z Gwiazdami”, zapasy, akrobatyka, Nordic Walking – Dzielnicowe Centra Sportu, zajęcia fitness, piłka ręczna, Fotobudka, dmuchane zjeżdżalnie i zamki dla dzieci.)



Uczestnicy Inauguracji Gdańskiej Olimpiady Młodzieży



Wspólna rozgrzewka

